№ 294. Kraków 28 Grudnia — Piątek. Rok 1855.

y-Sącz (Ry
Vy. Grabo
akowie
o, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 452.
Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU
wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyę na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 27 grudnia.

Zewsząd wieści pokojowe, a pomimo tego wszędzie objawia się powątpiewanie (najlżejszego używając wyrazu), aby do pokoju przyjść mogło. Szczególniejszy fenomen wszakże usprawiedliwiony nietylko usiłowaniami tegorocznemi, ale całym tokiem sprawy Wschodniéj od lat trzech.

Hrabia Esterhazy powiózł propozycye, w nich warunki mniéj twarde niż je postawił *Morning Post*, ale zawsze dla Rosyi bardzo przykre. Korespondent wiedeński *Constitutionnela* utrzymuje, że w nich drugi z dawnych 4ch punktów jest zmieniony w tem, że Rosya ma ustąpić część Besarabii, to jest ujść Dunaju. Zapewnia to interesa Niemiec i usuwa na przyszłość możebność nowych sporów. Zmianę tę mieli w Paryżu proponować pp. Beust i von der Pfordten: ale choćby tak było, czy ta inicyatywa przez Niemcy wzięta wystarczy Rosyi na ustąpienie jednéj ze swych najważniejszych zdobyczy?

Dalej utrzymuje tenże korespondent, że trzeci punkt rozwiązany zneutralizowaniem morza Czarnego. *Dresdner Journal* zapewnia, że Rosya przystaje na neutralizacyą z pewnemi modyfikacyami. Jakiemi? otóż kwestya. O neutralizacyi już była mowa na konferencyach wiedeńskich i wiele o tem rozprawiano. Że Rosya wolałaby neutralizacyą aniżeli tak zwaną limitacyą, to pewna, bo pierwsza nie ogranicza tak wyraźnie jéj praw zwierzchniczych. Dardanelle i Bosfor mogą być dla wszystkich wojennych marynarek otwarte, na to jak wiemy chętnieby przystała Rosya. Lecz jeżeli dla wszystkich mają być zamknięte, jeżeli na morzu Czarnem nie ma być żadnego wojennego okrętu, to dla Rosyi rzecz inaczéj się przedstawia. Taka umowa dla Rosyi jednéj jest tylko prawem i faktem zarazem; dla innych mocrstw jest tylko prawem W chwili wydania wojny znika prawo, mocarstwa mogą floty na morze Czarne wprowadzić, dla Rosyi saméj zostaje fakt, bo niema marynarki wojennéj na morzu Czarnem i Azowskiem i znikąd okrętów posłać nie może. Dobrze mówi *Zeit*, że aby zrównoważyć w téj mierze położenie Rosyi i innych mocarstw począwszy od Turcyi, trzebaby morze Czarne nieprzystępnem uczynić i zamknąć Bosfor, tak jak Rosya np. zamykała ujście Suliny, co znów jest niepodobieństwem. W tem zapewne owe modyfikacye.

Czwarty punkt zawsze według tegoż korespondenta, zmieniony w ten sposób, że Sułtan wraca do zupełnych praw zwierzchniczych w Księstwach Naddunajskich, a wszystkie przywileje i swobody Chrześcian oddane pod opiekę pięciu mocarstw. To nie bardzo jasne: ale bo też ów czwarty punkt może najważniejszy, nigdy dotąd jasnym nie był—bo w tych warunkach w jakich był postawiony, jasnym być nie może...

Korespondent *Constitutionnela* który na wszystkie w ostatnim naszym artykule stawione pytania odpowiada, nie wiemy czy z domysłu czy z świadomością rzeczy, utrzymuje, że to jest *minimum* warunków, które nie mają być *podstawami do nowych negocyacyj* ale *preliminaryami do pokoju*. Nie ulegają one żadnéj dyskusyi: odpowiedź na nie: *tak* lub *nie*. Byłoby to więc *ultimatum*. Jakkolwiek *ultimatum* o ile wiemy nie pociąga za sobą *casus belli*, jakkolwiek widzieliśmy już nie jedno *ultimatissimum*, to jednak szansę wojny stawia ono zawsze choć z pewnem zastrzeżeniem w pewnéj odległości. Dla tego nie zdaje nam się aby podanie to miało być prawdziwe, aby wszelka dyskusya nie mogła już mieć miejsca. Wiemy zkąd inąd, i to z pewnego źródła, że w Wiedniu jest pewne powątpiewanie, nawet w wyższych sferach, w skutek missyi hr. Esterhazego.

Już samo wysłanie propozycyj przez Austryą, bez poprzedniego zapewnienia się o ich przyjęciu w Petersburgu, daje wiele do myślenia. Co skłonić mogło Austryą do tego kroku? Cóż dopiero przesłanie ultimatum?

Tymczasem piszą, że p. Seebach poseł saski w Paryżu, przybył do Berlina i jedzie do Petersburga w celu popierania propozycyj pokojowych. Depesza telegraficzna zapewnia, że Prusy zgodziły się na przedstawione propozycye Rosyi także je popierać będą. Ta wiadomość potrzebuje bardzo potwierdzenia: milczy o niéj nasz korespondent berliński. Nakoniec francuskie dzienniki widzą także w traktacie ze Szwecyą ułatwienie pokoju. Traktat bowiem zawarty jest na czas nieograniczony, przeto zaspokaja politykę europejską od północy i zasłania przed przewagą Rosyi.

Cóż więc pozostaje jeszcze do życzenia? Jedno tylko. *Audiatur et altera pars*. Według obrachowań niektórych, odpowiedź Rosyi 7go stycznia wiadomą być może.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 22 grudnia*).

ꝏ Z rozmaitych i w znacznéj części sprzecznych podań o propozycyach, które wysłanemi zostały do Petersburga, wynikają dla bezstronnych sędziów trzy następne zapytania?

1) Czy propozycye odnoszą się do czterech wiadomych punktów szczegółowo?

2) Czy wszystkie są takie jak je podał *Morning Post* i czy są wspólnemi dla Francyi, Anglii i Austryi?

3) Czy hr. Esterhazy powiózł je z sobą jako *ultimatum* z zakreśleniem gabinetowi petersburgskiemu terminu do odpowiedzi *tak* lub *nie*.

Co do pierwszego: jestem pewny, że główną podstawą zrobionych propozycyj jest *neutralizacya* morza Czarnego i Azowskiego. Gabinet petersburgski dał do zrozumienia, jak wiecie, że nad propozycyą z 9 kwietnia pana Drouyn de Lhuys i lorda Russella byłby gotów rozpocząć narady. Państwa sprzymierzone traktatem 2 grudnia opierając się na tém oświadczeniu, podniosły stanowczo pierwszą część téj propozycyi, to jest neutralizacyę morza Czarnego i Azowskiego. Flota rosyjska i część Sebastopola zniszczone. Lecz są inne jeszcze porty wojenne i jest kilka okrętów w Mikołajewie. Wymaganie, żeby Rosya i te porty zniszczyła jak to twierdzi *Morning Post*, wystarczyłoby samo do zmuszenia Rosyi do dalszéj wojny. Śmiem przeto twierdzić, że tak daleko państwa sprzymierzone nie zaszły. Ustąpienie brzegów Besarabii przy Dunaju, zredukuje się również zapewne do żądania, żeby Rosya zniszczyła swe osady wojenne, które pod nazwą kwarantanny przy ujściu Dunaju w brew traktatom założyła. Kwestya protektoratu nad Księstwami już została rozstrzygniętą na konferencyach. Może to wszystko być jeszcze co do szczegółów przedmiotem negocyacyi, lecz do rzędu propozycyj czyli preliminariów pokoju już nie wchodzi.

Co do drugiego zapytania, na to odpowiedzieć śmiało można, że *Morning-Post* pomieszał prawdę z fałszem. Wszakże to pewna, że na główną zasadę, to jest neutralizacyą dwóch mórz, Austrya zgodziła się z państwami zachodniemi.

Na pytanie trzecie odpowiadają tutejsi dyplomaci, że hr. Esterhazy niepowiózł *ultimatum*, jeśli przez to słowo ma się rozumieć gotowość Austryi w razie odmowy do wystąpienia z orężem. Nie jest to nawet jak twierdzą *ultimatum* dyplomatyczne, ale raczéj projekt do narad z przedstawieniem pożytku i potrzeby takowych.

Jeśli gabinet rosyjski przystanie na to zawezwanie, konferencye nowe zapewne w Wiedniu się rozpoczną. Jeśli je odrzuci, zerwanie stosunków dyplomatycznych z Austryą, stać się może ostatniem tego kroku następstwem.

Odpowiedź z Petersburga będzie bezwątpienia w duchu pojednawczym. Lecz co wyniknie z nowych konferencyj, to znowu inne zapytanie.

Traktat ze Szwecyą jak widzicie, nie wychodzi ze strony tego państwa za granicę *przychylnej* neutralności. Szwecya za taką neutralność otrzymała na przypadek napadu Rosyi, stanowcze zapewnienie sobie pomocy państw zachodnich.

Z tych wszystkich kombinacyj wniosek najpodobniejszy do prawdy, że wojna na wiosnę przeniesie się na północ, zostawiając Austryę i Niemcy jak dotąd na boku.

*) Z powodu opóźnienia się poczt, niektóre listy dziś umieszczone doszły nas już po zamknięciu dziennika w Wigilią Bożego Narodzenia wieczorem (P. R. Cz.)

Wiedeń 25 grudnia.

ꝏ Rozegrzana wyobraźnia zaczyna stygnąć pod wpływem pewniejszych wiadomości o propozycyach podanych do Petersburga. Już naprzód zgadzają się wszyscy, że propozycye te nie są tak straszne jakie *Morning-Post* przedstawił. Jest nadto rzeczą niezawodną, że nie poszły w formie *ultimatum*. Idzie głównie o neutralizacyą mórz Czarnego i Azowskiego i jeśli gabinet petersburgski zgodzi się na dyskusyę, konferencye będą się mogły na nowo otworzyć. Czy się zaś zgodzi? W sferach Rosyi przychylnych jest powątpiewanie. W sferach sprzymierzonych jest nadzieja. Za dni kilka będziemy mieli odpowiedź. Zdaniem osób godnych wiary, propozycye o których mowa nie były dotąd zakomunikowane urzędownie księciu Gorczakowowi.

Mówią z pewnością, że N. Pan zdaje najwyższe dowództwo nad wojskiem arcy-księciu Albrechtowi, który połączy z nim w swem ręku całą administracyą wojskową. Będzie to jakby ministeryum wojny. Arcy-ks. Wilhelm ma objąć naczelną inspekcyą artyleryi. Jenerał bar. Augustin, ma być nominowany marszałkiem państwa, równie jak jen. bar. Hess, który wczoraj obchodził rocznicę 50-letniej służby.

Berlin 23 grudnia.

† Mamy nareszcie w całości przed sobą traktat mocarstw zachodnich ze Szwecyą. W całości? Po przeczytaniu go, każdy pyta najprzód, czy to wszystko? czy tylko po to jenerał Canrobert jeździł do Sztokolmu? Po to, aby Szwecyi ze strony mocarstw zachodnich gwarantował jéj dzisiejsze posiadłości, i obowięzując ją, aby względem nich nie wchodziła z Rosyą w żadne zamiany, ani ustąpienia, ani w koncesye jakiegokolwiek użytkowania, a na tém i o to zawierał traktat? To jakby założenie, któremu nie dostaje wniosku. Czy wniosek w tajemnych zawarty artykułach? czy zostawiony wypadkom przyszłości? Kto to wie? Dosyć, że traktat nie zawiera nic zgoła z tego wszystkiego, o czém tak szeroko i tak szumnie rozpisywano się z Paryża. Ani tam mowy o koalicyi przeciwko Rosyi, ani o konwencyi militarnéj, ani o przystąpieniu do czterech punktów gwarancyjnych, ani o adhezyi dyplomatycznéj, ani nawet jednego słówka o dzisiejszéj wojnie, która przecież sądzić wypada, w toczących się układach nie mogła nie być na widoku. Jakiż więc cel traktatu takiéj właśnie osnowy? Boć bez celu nie zawierają się podobne akty, w takiéj zwłaszcza jak dzisiejsza chwili. Przestańmy na osnowie, którą mamy przed sobą, domysły o umowach tajemnych zostawmy drugim, którzy słyszą jak trawa rośnie. Traktat, na pozór bez znaczenia dla obecnéj chwili, ma wielkie znaczenie dla przyszłości — znaczenie moralne i materyalne. Znaczenie moralne leży w tém, że gwarancya niezawisłości politycznéj i terytoryalnéj państw drugiego rzędu, jakiém jest, nie mówiąc już o Turcyi, Szwecya, przechodzi z rąk Rosyi, w ręce mocarstw zachodnich; przez co mocarstwa te nabywają, za przyzwoleniem państw drugiego rzędu, niejako, abym się tak wyraził, legalnego prawa przewodniczenia w przyszłym areopagu europejskim. Dotychczasowa pentarchia, albo tak zwany koncert europejski pięciu państw pierwszego rzędu, rozwięzuje się, a przynajmniéj wystawiony jest na rozwiązanie. W miejsce tego zaczyna się tworzyć nowy trybunał, w którym obok państw większych zasiadać będą mniejsze, w zasadzie równie wprawdzie uprawnione, lecz w interesie bezpieczeństwa swego, gwarantowanego im przez mocarstwa zachodnie szczegółowemi traktatami, pozbywające się w pewnéj części na korzyść ich dobrowolnie udzielonego w stosunkach międzynarodowych posiadłościami krajów swoich rozrządzania. Chociażby dziś pokój z Rosyą był zawarty, stosunek ten mocarstw zachodnich do państw graniczących z Rosyą, mianowicie Turcyi i Szwecyi — nie mówimy o innych już sprzymierzonych albo sprzymierzyć się mających — niezmieniłby się, bo traktaty zawarte, w szczególności traktat świeżo zawarty ze Szwecyą, mają na widoku wedle osnowy swéj, pozornie czy rzeczywiście, nie tylko i nie tyle obecne, ile przyszłe Europy położenie. To moralne znaczenie sztokolmskiego traktatu.

Nie mniejsze jest znaczenie jego materyalne. Wyjaśniają to dzienniki angielskie. Celem jest przeszkodzić Rosyi, aby przewagą i wpływem swoim nie wymogła na Szwecyi, ustąpienia jéj na północy z posiadłości swoich takiego punktu, któryby jéj otwierał bezpośrednią drogę na morze Atlantyckie. Takim punktem jest północna strona Norwegii, poprzecinana licznemi, daleko w kraj wrzynającemi się zatokami, zwanemi „fiords". Zatoki te wolne są od lodu, bo kierunek ich zwrócony jest ku zachodowi, woda bardzo głęboka i temperaturę jéj miarkuje prąd morza Atlantyckiego z pod kół biegunowych. Rosya graniczy z temi okolicami, ma w nich wspólne rybołostwo z Norwegią, nomadyczni mieszkańcy obu krajów są w ciągłym przechodzie z jednego kraju do drugiego, to szukając wewnątrz ich paszy dla renów, to łowiąc ryby na wybrzeżach. Rosya miała oddawna zwrócone oczy na te okolice, i starała się raz po raz o to, aby jéj dozwoloném było w zatoce Waranger założyć stacyą dla rybołowstwa. Ze stacyi powstałby obronny zamek, z zamku twierdza, z twierdzy wojenny port. Szwecya, respective Norwegia, odrzuciła żądanie Rosyi. W najnowszym czasie Rosya powtórzyła swoje żądania, także bez skutku. Lecz co się nie powiodło dziś, mogłoby się powieść jutro. Otóż planom tym, których urzeczywiszczenie zamykało mocarstwom zachodnim drogę na morze Lodowate, a Rosyi otwierało ją na morze Atlantyckie, położył koniec traktat sztokolmski.

Lecz traktat ten ma także znaczenie i dla obecnéj chwili, chociaż nic o niéj nie mówi. Daje on Szwecyi uczucie siły, zdejmując z niéj wpływ rosyjski, a pozwalając jéj oprzeć się na zapewnionéj jéj w każdym razie pomocy mocarstw zachodnich. Nie wychodząc z neutralności, może z energią odeprzeć wszystkie żądania, któreby Rosya w kolei dalszéj wojny, lub po zawarciu pokoju w skutku międzynarodowych stosunków czynić do niéj mogła. W położeniu takowém nie będąc aliantką, jest zawsze przyjaciołką, na którą mocarstwa zachodnie spokojnie poglądać będą mogły, mając pewność, że z jéj strony niczego im się obawiać nie trzeba, owszem, że w ostatecznym razie pomoc w niéj znaleść mogą. Chodzi teraz jeszcze o Danię. Do jakiéj myśli traktat z nią będzie przyczepiony, trudno wiedzieć. Lecz i tu nie zabraknie zapewne podstawy, nie pociągającéj koniecznie za sobą wyjścia z granic ścisłéj neutralności.

Berlin 25 grudnia.

† Wszystkie czynnosci publiczne zawieszone, czytelnie, cukiernie, które tu są miejscami zbierania się publiczności zajmującéj się polityką opuszczone, dzienniki leżą nietknięte na stołach, miasto obchodzi święta Bożego Narodzenia, a święta te obchodzą się więcéj niż którekolwiek inne, prawie wyłącznie w kołach familijnych. Ciągną się one w tym roku przez cztery dni, bo tu i dzień wczorajszy, to jest Wilia, jest świętem i teatra dnia tego i wszystkie lokale zabaw publicznych są zamknięte. Począwszy od dworu aż do familii najuboższego wyrobnika, od opływających w dostatki domów bankierskich aż do domów sierot, wszystko w dniu tym gwiazdką zajęte. Opisywałem innemi laty, na jaki sposób w Niemczech północnych, mianowicie pomiędzy ludnością protestancką, obchodzi się gwiazdka. Nie będę tą razą opisu tego powtarzał. Wspomnę tylko, że jest to najpiękniejsze i najpoetyczniejsze z świąt chrześciańskich w protestanckich Niemczech. Ile mi wiadomo, nigdzie wilii w katolickich krajach z takiem zajęciem, z takiem patryarchalno-familijno-chrześciańskiem usposobieniem ducha nieobchodzą. Jest to święto dzieci i czeladzi, którym rodzice, krewni, opiekunowie, przyjaciele, dobroczyńcy, sprawiają kilka godzin szczęścia, szczęścia mającego swe źródło w miłości i miłosierdziu chrześciańskiem, nie powtarzającego się w taki sposób i w takiéj mierze w ciągu całego roku: Król i królowa wyprawiają każdego roku gwiazdkę domom sierot, i w jednym z takich domów są zwykle oboje obchodowi temu obecni. Tego roku znajdowali się w domu sierot w Charlottenburgu, gdzie dwór chwilowo rezyduje. Drogość tegoroczna, która czuć się daje szczególnie klasie niższéj ludności, zmniejszyła o wiele powszechną radość wilii Bożego Narodzenia, ale z drugiej strony dała powód klasie wyższéj i zamożniejszéj do okazania tém większéj dobroczynności cierpiącym niedostatek. Wszystkie towarzystwa dobroczynne wcześnie były zajęte pomnożeniem wszelkiego rodzaju zasobów, któremi w dzień gwiazdkowy niosły pomoc oddanym sobie szczególnie pod opiekę klasom ubóstwa miejscowego, jednym opał, drugim odzież, trzecim pokarm, innym datek pieniężny, lub jakąbądź zapomogę. Sam czas przychylnym się okazał obchodzeniu świąt Bożego Narodzenia. Mróz, w ostatnim tygodniu bardzo dokuczliwy, zwolniał w niedzielę w nocy tak nagle, że wczoraj mieliśmy tu 6 stopni ciepła. W mieście zupełny był roztop. Błotnisto było na ulicach, ale ubóstwu nie dokuczało przynajmniej przy gwiazdce zimno. Dziś temperatura równie łagodna, chociaż w nocy był mały przymrozek. Niebo pogodne, słońce przyjemnie świeci i grzeje.

Wczoraj odbył się pogrzeb hr. Hochberga księcia pszczyńskiego. Był on prezesem Izby Panów. Umarł niespodzianie, prawie bez choroby. Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się w prezydyalném mieszkaniu Izby Panów. Król, wszyscy książęta familii królewskiéj, wice-prezesowie Izb, ministrowie, jenerałowie obecni w mieście, wyżsi urzędnicy w wielkiéj liczbie i kilku posłów zagranicznych, znajdowali się na nabożeństwie. Ciało powiezione zostało w wagonie królewskim koleją szląską do Fueratenstein, gdzie jest grób książęcy.

Dnia poprzedzającego odbyło się innego rodzaju nabożeństwo w kaplicy poselstwa rosyjskiego. Celem jego było podziękowanie Bogu, za wzięcie twierdzy Kars. Oprócz członków poselstwa rosyjskiego i ich familij, znajdowało się na nabożeństwie tém wielu wojskowych pruskich, między nimi jenerał Wrangel, jen. Falkenstein, pułkownik hr. Muenster i inni. Było na niém i wiele osób cywilnych, mianowicie takich, które mają dekoracye rosyjskie.

Poseł saski w Paryżu, baron Seebach, przejeżdżał wczoraj przez Berlin, udając się do Petersburga, gdzie jak wiadomość telegraficzna nadmienia, ma misyą po-

kojową do spełnienia. Tutaj jest mniemanie, że ma on poprzeć usiłowania Austryi w imieniu państw związku niemieckiego, do czego podobno i Prusy na wezwanie Austryi okazały gotowość swoję. Wielu zatem wierzy mocno w pokój, szczególnie ci, którzy go pragną.

Paryż 22 grudnia.

W ostatnim liście moim uczyniłem wzmiankę o artykule p. de Céséna o kompensacyi. Dowiaduję się teraz z dość pewnego źródła, że Prusy zbliżają się do Zachodu (?) i że myślą zezwolić na przejście przez swe terytoryum wojska francuzkiego (?).

Traktat zawarty ze Szwecyą a ogłoszony w onegdajszym *Monitorze*, chociaż nie jest nam znany w całości, ma wagę ogromną. Nie zatrzymuję się już nad nim jako nad rzeczą widoczną. Co do artykułów sekretnych tego traktatu, mają one mieć na celu zamienienie Szwecyi *w podstawę operacyi*, którą sprzymierzeni zrobią w kwietniu lub maju. W Szwecyi mają być rezerwy, szpitale, magazyny i arsenały sprzymierzonych. Artykuły sekretne mają także przewidywać ewentualność współudziału Szwedów w wyprawie przeciw Rosyi.

Baron Seebach, rezydent saski a zięć hr. Nesselrodego, wyjechał z Paryża do Petersburga. Przed wyjazdem powiedział, że Rosya na proponowane jéj warunki nie podpisze. Mówią, że Rosya wysłała była do Paryża tajemnego dyplomatę z propozycyą swoich warunków i z chęcią odciągnięcia Francyi od Anglii i Austryi. Skoro Francya przez usta czy cesarskie czy ministeryalne odpowiedziała, że proponowane warunki musi zakomunikować Anglii i Austryi, tajemny dyplomata z niczem odjechał. Niewierzę téj nowinie, bo ona wchodziłaby w kontynentalny a niewykonalny plan europejski, o którym, jak na teraz, marzą naprózno pisarze rosyjscy.

Sprzymierzeni nieułożyli jeszcze stałego planu operacyi na wiosnę, czekając na odpowiedź z Petersburga. Według listów z Krymu, téj zimy mają cierpieć niedostatek Fancuzi, a Anglicy obfitują we wszystko.

Napoleon III postanowił przesłać Sułtanowi wielką wstęgę krzyża legii honorowéj. Nigdy nic podobnego dotąd się niezdarzyło. Anglia ma być z tego niekontenta.

Jenerał Dalesme został posłany do Krymu na zastąpienie jenerała Niel. Ostatni jenerał sprawuje obecnie w Tuileryach obowiązki adjutanta cesarskiego.

Z przyczyny tryumfalnego wejścia do Paryża pułków wracających z Krymu, noworoczne budy kramarskie nie będą mogły być stawiane na bulwarach aż po dniu 29. Wracające wojsko jest bardzo dobrze przyjmowane we Francyi. Wszystkie listy na to się zgadzają. Festyn który będzie dany dla wojska w pałacu wystawowym został odłożony z przyczyny zimna. Mamy 11 stopni mrozu, a jak na Paryż jest to wiele. Minister wojny zawiadomił, że tego roku cena zastępstwa będzie wynosić 2,800 fr. Drogość życia i zmniejszenie się pracy w skutek wojny, sprowadza do szeregów mnóstwo ochotników. Minister wojny zajmuje się organizacyą drugiéj dywizyi gwardyi. Będzie ona w znacznéj części wziętą z pułków bawiących w Krymie i będzie tworzyć rezerwę armii krymskiéj. Rząd wprowadza do gwardyi prostą drogą nominacyi i bez pytania się o życzenie wielu oficerów legitymistowskich. Interes robi kojarzenie, i tym sposobem powiększa się liczba imperyalistów.

Artykuł hr. Montalemberta o Anglii, ogłoszony w *le Correspondent*, został wzięty za manifest partyi katolicko-parlamentarskiéj. Wystąpił już parę razy przeciw niemu *Univers*. Chociaż nie piszę o niéj, wielka zawsze agitacya panuje w świecie katolickim francuzkim. Walka *Universa* z *Ami de la Religion* i *le Correspondent* jest nieustająca. Robiąc inauguracyę szpitalu świętéj Eugenii, arcybiskup paryzki odprawił ceremonią według formy rzymskiéj. Zdarzenie to dotykające kwestyi gallikanizmu, zrobiło pewne wrażenie.

Panna Rachel nie robi dobrych interesów w Ameryce. Wróci ona wkrótce do Francyi. Przez Paryż tylko przejedzie i uda się do Nicei. Po stracie panny Rachel teatr francuzki daje same komedye i *proverbes*. *Les proverbes* weszły w modę, ale straciły swój właściwy charakter, albowiem liczą nieraz trzy akty. Literaci starając się korzystać z mody, naśladują na wyścigi pp. Alfreda de Musset i Oktawiana Feuillet.

Londyn 20 grudnia.

L. Od dwóch tygodni krążyły tu i w Paryżu wieści o nowych układach pokoju. Jakkolwiek o nich powątpiewano i nawet zaprzeczano, pokazuje się w końcu, że propozycye do niego były istotnie, za pośrednictwem gabinetu wiedeńskiego, naprzód komunikowane Cesarzowi Napoleonowi, a potém rządowi angielskiemu. Miały one być téj treści: Rosya ma się zrzec wyłącznego protektoratu kościoła greckiego w Turcyi; morze Czarne ma być wolne i otwarte jedynie dla handlu; Rosya ma ustąpić tyle z Bessarabii, ile zdawać się będzie niezbędném dla zabezpieczenia żeglugi wszystkich narodów na rzece Dunaju; wszystkie fortece na brzegach morza Baltyckiego mają być rozbrojone; a ostatecznie wyspy Alandzkie niemają na przyszłość być fortyfikowane. Te są główne warunki, ile dotąd nam wiadomo i są rozbierane w pismach publicznych. Przełożone one były dwom wspomnionym dworom w celu skłonienia ich do przyjęcia, a następnie zakomunikowania ich dworowi petersburgskiemu. W razie nieodrzucenia ich przez Cesarza Aleksandra, miały one służyć za podstawę do układów o pokój; a takowe układy miały być natychmiast rozpoczęte. Ta jest w krótkości historya tych tak rozgłaszanych układów; lecz jeszcze nieskończona. Za przybyciem tego projektu, (gdyż właściwie propozycye owe inaczéj nie mogą być nazwane), do Londynu, przełożony on był na radzie ministrów umyślnie na to zwołanéj przez lorda Palmerstona. Po zastanowieniu się dostateczném nad szczegółami w propozycyach objętemi i nad ich ogółem, jedna część, a nawet większa ministrów—jak znający tajemnicę gabinetowe utrzymują,—była za ich przyjęciem; lecz druga, choć mniejsza, lecz mająca lorda Palmerstona naczelnika rządu za sobą, była za odrzuceniem. Sprawdza się więc to, com już dawniéj pisał, że niema jednomyślności w składzie gabinetu angielskiego: jedni członkowie są za przyśpieszeniem pokoju, drudzy za wojną dopóki nie osiągnie się w całéj całości cel dla którego wojna była podjętą. Pod tym względem położenie gabinetu w téj chwili jest trudne, przykre, a to nietylko dla tego że niema potrzebnéj jedności między jego członkami, ale że ministeryum przez jedną ich część będącą za pokojem stawia się w sprzeczności z narodem, który łączy się z wojenną częścią ministeryum i jest powszechnie za energiczném prowadzeniem wojny, a nawet za uszczupleniem granic państwa rosyjskiego. Mając naród za sobą, tryumf lorda Palmerstona jest niewątpliwy. W najgorszym razie aby się pozbyć kolegów niezgodnych, złoży urząd, a wówczas na ręku przez naród będzie wniesiony do nowego ministeryum. Takie jest powszechne zdanie publiczności. Piszę o tém jedynie tak, jak tu rzeczy stoją. Co do powyższych warunków pokoju, nie odrzucono ich ostatecznie; każda bowiem sposobność do skrócenia klęsk wojny tak dla stron wojujących jak neutralnych jest pożądaną. Na tém przeto miało stanąć, że gabinety francuzki i angielski miały zażądać z swéj strony, aby podane warunki były jaśniéj i dokładniéj wyrażone, i aby otrzymały pierwéj zupełną sankcyę Rosyi nim mogą być przyjęte za podstawę do rozpoczęcia układów. Ta odpowiedź dworów zachodnich, jest jak mniemają, teraz w drodze z Wiednia do Petersburga. W takim stanie zawieszenia zostają rzeczy w téj chwili. Oczekiwanie tymczasem natężone na to, jak wspomnione propozycye będą uważane przez Rosyę i jaka będzie na nie odpowiedź.

Tyle o działaniach gabinetów. Teraz kilka słów chcę dodać o opinii publicznéj, która, osobliwie w Anglii, stanowi podstawę działań rządowych, i od któréj dalsze postępowanie ministeryum angielskiego w téj ważnéj sprawie niemało zawisło. Zważając na opinią publiczną, ogół jej z małemi bardzo wyjątkami, jest za wojną, bo Anglia oprócz innych materyalnych interesów które ma w téj wojnie, niechce się z moralnych względów jako naród upokarzać przed Rosyą. Wyzuwać się jej przy posiadaniu tylu zamorskich osad z uroku oddawna posiadanéj potęgi morskiéj niepodobna, jakkolwiek mało jej dotąd chodziło o przewagę na stałym lądzie. Zresztą o tym przedmiocie i podobnych innych związek z wojną mających będzie obszerniejsza rozprawa za otwarciem obrad parlamentowych, które mają się rozpocząć dnia 31go stycznia. Wtenczas będzie czas dokładniejszą dać o wszystkiém wiadomość. Wojna nie jest naturalnym lecz wyjątkowym stanem towarzystwa; więc wojna musi z czasem skończyć się pokojem. Lecz jak teraz rzeczy stoją, jeszcze czas na to nieprzyszedł. Wielka gra wojny niezdaje się dotąd być skończona. Z obu stron widać do niéj większe niż kiedykolwiek przygotowania. Rosya od któréj pierwszego kroku do pokoju świat wygląda, czyni w swym kraju jak wiadomo, największe wysilenia do prowadzenia dłużéj zaciętéj walki. Z drugiéj strony państwa sprzymierzone czynią toż samo. Niedziw przeto, że nikt nieufa układom o których tyle mowy, a wszyscy więcéj wierzą w wojnę.

Nadmienię tu tylko o ogromnych siłach jakie Anglia uzbraja na przyszłą kampanię. Oprócz licznéj floty która wróciła na zimę z morza Baltyckiego, i oprócz téj którą posiada na morzu Czarném, niema tygodnia żeby nie spuszczano na wodę więcéj nowych okrętów różnéj wielkości. Oprócz liniowych statków zbudowano świeżo 20 pomniejszych i od 170 do 180 noszących od jednego do czterech dział lub moździerzy niektóre największego kalibru. Podług wiarogodnego obrachunku będzie ich wszystkich na wyprawę wiosenną na Baltyku do 230 okrętów i statków różnéj wielkości pod banderą angielską; wiele parą poruszanych, a większa część zbudowana ze względem na operacye mające się odbywać na tém morzu. Ta siła morska połączona z francuską flotą przedstawiać będzie olbrzymią potęgę jakiéj dotąd w dziejach żeglugi nie znajduje się przykładu. Działanie jéj musi przewyższyć wszystko co się dotąd dokonało przez flotę na morzu Czarném. Co zaś do wojska lądowego Anglia będzie miała pod naczelnictwem jenerała Codringtona 100,000 bitnego żołnierza, to jest 70,000 angielskich żołnierzy, 20,000 kontyngensu tureckiego na żołdzie angielskim i od 10,000 do 12,000 legii niemieckiéj, szwajcarskiéj i włoskiéj. Nie wspominam tu o liczbie wojska sprzymierzeńców, francuskiego i sardyńskiego, które najniżéj biorąc, będzie liczyło 100,000; a tak ogół siły zbrojnéj związkowéj znacznie przewyższy 200,000 regularnego wojska. W dodatku doliczyć jeszcze należy wojsko tureckie które pod dowództwem Omera paszy zaprzeszłéj zimy potrafiło wstrzymać całą potęgę rosyjską nad Dunajem. Z taką połączoną ogromną siłą na przyszły rok będzie miała Rosya, jeźli pokoju nie przyspieszy, do walczenia. Zawczasu więc należy się jéj obrachować z własnemi jéj siłami i zasobami kraju. Odtąd teatr wojny przeniesiony będzie na jéj własną ziemię, a może i wewnątrz kraju, co jeszcze bardziéj sparaliżuje jéj siły.

Właśnie kiedym to pisał nadeszła tu wiadomość z Wiednia że książę Esterhazy wyjechał z wyżéj wspomnionemi propozycyami pokoju do Petersburga. Z opisu ich widzę że nie różnią się treścią od tamtych chyba z tym jednym wyjątkiem, że po rozbrojeniu wszystkich warownych miejsc na morzu Czarném wolność ma służyć dla wszystkich państw osadzać konsulów dla nadzoru interesów handlowych i dopilnowania aby warunki pokoju były wiernie dopełnione. Dziennik *Post* udzielając tu pierwszy tę wiadomość o téj ważnéj missyi księcia Esterhazego dodaje tę uwagę, iż na propozycye do Petersburga przesłane, nie zostawiono dla Rosyi tylko dwie odpowiedzi, albo że je odrzuca albo że je przyjmuje. Żadnéj wybiegowéj odpowiedzi, żadnego warunkowego przyjęcia, żadnych odmiennych propozycyj od niéj nie przyjmuje się. W razie nieprzyjęcia tego *ultimatum* przez Rosyą, dwór austryacki ma zamiar jak twierdzą, odwołać swego ambasadora z Petersburga. Dano podobno Cesarzowi Aleksandrowi dwa tygodnie czasu do namysłu i ostatecznéj odpowiedzi. Warunki te uważane są tu za najłagodniejsze jakich Rosya mogła oczekiwać a przeto powinnaby je przyjąć. Wielu na giełdzie londyńskiéj żałuje że opuszczono warunek o wynagrodzenie kosztów wojny; gdyż 250,000,000 funtów tęższym byłoby hamulcem na ambicyą Rosyi niż najskrupulatniejsze dyplomatyczne opisy. Lecz i tak wielu nierokuje rychłego pokoju. *Le Nord* wyraźnie upewnia, że Rosya nic nie przyjmie co raz odrzuciła. Twierdzenie to nie jest bezzasadne; wielu i tu jest tego mniemania. Upadek miasta Kars niemało przyczyni się do podniesienia ducha w Rosyi i może bardzo wpłynąć na decyzyą gabinetu petersburgskiego w materyi pokoju.

Consols banku angielskiego podniosły się były przed kilku dniami do 90; spadły potem na 87, lecz jak dziś widzę podniosły się do 89½. Wiadomo wam że Rosya zaciąga nową pożyczkę 50,000,000 rubli w Berlinie na 5 procentów od 86. Dom Mendelsona jéj się podjął, lecz jak tu donoszą idzie mu to z trudnością. Podług téj saméj wiadomości dawniejsza pożyczka rosyjska z powodu zaciągania nowéj, spadła o ¾ proc. w Berlinie, a w Hamburgu jak spadła o 2 proc. tak i zostaje. Donoszą także z Odessy że bank tamtejszy zawiesił zamianę papierów na brzęczącą monetę. To samo ma się dziać w Moskwie, Niższym Nowogrodzie, Astrachanie, a żądający koniecznie zamiany muszą się wprzód zgłaszać o pozwolenie do władz rządowych. Panuje z tego powodu wielka nieufność i trwoga. Lud ma ukrywać pieniądze. Szerzy się obawa że rząd zawiesi opłaty procentu od długu publicznego. Domy angielskie i nikt z kapitalistów angielskich nie może bezpiecznie brać udziału w nowéj pożyczce dla Rosyi, bez ściągnienia na siebie kary naznaczonéj przez prawo ogłoszone po wypowiedzeniu wojny temu mocarstwu. Przez zgon Rotszylda z Frankfurtu, Rotszyld londyński jego synowiec, odziedziczył 2.000,000 fst.

Ojciec Peczeryn redemptorysta, obwiniony o spalenie biblii w Irlandyi uznany jest z przyczyny niedostateczności dowodów przez sąd przysięgłych za niewinnego; a chłopca podpalającego stos książek między któremi biblia miała się znajdować, uwolniono z surową admonicyą. Podług prawa angielskiego na takie przewinienie gdyby było komu dowiedzioném, jest wypędzenie z kraju: publiczność niepodziela téj surowości prawa, i rada jest że tak się na niczém skończyło. Bo tak mówią: I cóż to szkodzi, że ktoś tam się znalazł co zniszczył jeden egzemplarz biblii kiedy jéj tyle milionów egzemplarzy egzystuje. Dowiódł on przez to tylko swego nierozsądku. Sąd przysięgłych był złożony w połowie z protestantów, w połowie z katolików.

Teatr wojny zdaje się przeniósł się całkiem teraz od granic Europy do Azyi. Z jednéj strony poddał się Kars a Omer pasza znowu posunął się z tureckiem wojskiem. Lada dzień telegraf może nam ważną przynieść wiadomość. Księżna Dadian osoba wielki wpływ mająca w Mingrelii, weszła w ugodę z Omerem wspierania go przeciw Rosyi. Lecz w téj chwili nadeszła tu inna ważna nowina z Azyi, a która szczególnie rząd angielski obchodzi; to jest że Persowie mieli zdobyć Herat. Jeźliby ta pogłoska otrzymana ostatnią pocztą z Indyj Wschodnich, znalazła potwierdzenie, pytanie zachodzi czy pozwoli się szachowi perskiemu tę twierdzę zatrzymać? Chan Kabulu, do którego ona należy, zapewne będzie się starał odebrać ją. A posiadaż on do tego dostateczną siłę? Tu zachodzi wątpliwość. Miały nadto wszcząć się rozruchy w Prandonar z powodu że znaleźli się nowi pretendenci do tronu, synowie i bracia zmarłego Chana. To podwoiło trudności, gdyż trzeba teraźniejszemu rządcy najazd Persów odeprzeć, i rozruchy wewnętrzne uśmierzyć. W tak trudnem będąc położeniu może on zażąda pomocy od Anglików, któréj mu rząd w skutek traktatu z Dost Mohamedem zawartego, nie mógłby, a przynajmniéj nie powinienby odmówić. Nie byłoby to na rękę rządowi w téj porze indyjskie wojsko w pomoc posyłać a osobliwie w zatargach z Persyą o którego państwa przystąpienie do związku zachodnich państw usilnie starano się w obecnéj wojnie przeciw Rosyi.

Przeszłego tygodnia odjechał nowy wielkorządca czyli gubernator do Indyj wschodnich hr. Canning. Najpierwsza to ważna sprawa którą będzie miał tam do załatwienia. Santalów bunt już został uśmierzony, lecz nowa religijna wojna poczyna zagrażać w królestwie Oudy. Katolicki arcybiskup Dr. Carew umarł zeszłego miesiąca w Kalkucie. Kilkaset osób różnych kast, różnego koloru i religii szło za nim w procesyi pogrzebowéj. Był on mąż wielkich cnót i powszechnie szanowany. Kapitaliści angielscy trudnią się tam zakładaniem kolei żelaznych. Czy Indye wschodnie przeznaczone są zostawać długo lub nie pod rządem angielskim, to jednak niezawodna że Anglia zostawi tam po sobie pamiętne ślady przemysłu, instytucyj i oświaty europejskiéj.

C. k. Minister spraw duchownych i oświecenia zamianował pomocnika nauczycielskiego przy gimnazyum w Rzeszowie Stanisława Olszewskiego rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym przy tejże szkole.

Lwów 20 grudnia. Według raportów w pierwszéj połowie tego miesiąca nadesłanych, zaraza bydła wybuchła w Myszkowicach obwodzie czortkowskim, w Kapuścińcach w tarnopolskim, w Środopolcach, Tetewczycach, Wulce, Stainie, Mukańcu i Czaniszu w złoczowskim, następnie w Tuturkowicach i Łuczycy w żółkiewskim, nakoniec w Podborcach, Grzędzie, Kozicach, Hodowicach, Skniłowie, Rokitnie i Polanie w obwodzie lwowskim. Dotknęła zatem zaraza 17 miejsc nowych; natomiast ustała w Olchowcach i Rożanówce w obwodzie czortkowskim, w Kalińcu, Sielcu i Bienkowie. W złoczowskim, tudzież w Kupiczwoli i Szarpańcach w żółkiewskim. W ogóle liczą obecnie 68 miejsc dotkniętych zarazą, z których 3 przypada na obwód czortkowski, 4 na tarnopolski, 32 na złoczowski, 20 na żółkiewski, a na 9 lwowski.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się następnie, że w 63 miejscach liczących w ogóle 23,694 sztuk bydła, popadło zarazie 2957 sztuk, wyzdrowiało 410, odeszło 2,295, zabito 113, a 139 pozostało jeszcze w niepewnym stanie. (G.L.)

L. 603. PREZES

c. k. Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w wykonaniu 52 §. ustaw, 20ste ogólne Zgromadzenie półroczne z wystawą zbóż, owoców i warzyw połączone, odprawi się we Lwowie w d. 7, 8 i 9 lutego 1856 r. o godzinie 10 zrana, w gmachu Zakładu narod. im. Ossolińskich, na które szanownych członków Towarzystwa niniejszém uprzejmie zaprasza. Przedmioty które na posiedzeniach rzeczonego zgromadzenia rozbierane będą, zawarte są w następujących pytaniach:

1) Jaki sposób jest najlepszy urządzania gnojowni na folwarkach w naszym kraju, mając wzgląd na nasz klimat i na łatwość wywozu oborniku?

2) Jakie robiono spostrzeżenia nad zarażeniem czyli zawianiem pszenicy, a mianowicie, w któréj epoce wzrostu pojawiają się pierwsze oznaki téj choroby, czy pojawiają się pierwéj na źdźble czy na kłosie, czy zjawianie się, wcześniejszy wybuch, naglejszy postęp choroby zależą od pewnych wpływów klimatycznych lub też od przyrodzonego albo przez kulturę nadanego składu chemicznego lub też nareszcie uprawy mechanicznéj roli?

3) Jakie środki podaje doświadczenie do wytępienia bodaków (Onopordon acanthium) w roli i do zapobieżenia wschodzeniu onych? jaki rodzaj uprawy, jaki nawóz, jaki płodozmian najwięcéj się przyczynia do rozkrzewienia się tego chwastu a przeciwnie jaki onemu zapobiega, czyli i jaki wpływ wywiera pod tym względem rodzaj bydła pasanego na roli?

4) Jakie czynione były dalsze doświadczenia z robieniem siana brunatnego i jakie korzyści przynosi takie siano w porównaniu z sianem zwykłym sposobem uchodzoném?

5) W jakich stosunkach podział na wyłączną własność a następnie uprawa pługowa wspólnych dotąd pastwisk staje się pożądaną, a w jakich użytkowanie wspólne z takowych przez spasanie bydłem okazuje się pożyteczniejszém?

6) Obok młocarni piątrowych do niedawnego czasu zwykle używanych weszły w używanie młocarnie tak zwane półpiętrowe i bezpiętrowe, które z nich okazały się najpożyteczniejszemi ze względu na dokładność omłotu, oszczędzenie siły roboczéj, trwałość i łatwość naprawy, oszczędzenie miejsca w budynku?

7) Czyli który z szanownych członków na wystawie w Paryżu zauważał nowe lub poprawne narzędzia gospodarskie, któreby z korzyścią do kraju sprowadzać lub tu w miejscu wyrabiać można? przyczem pożądanąby była wiadomość o doświadczeniach zrobionych narzędziami może już ztamtąd sprowadzonemi. We Lwowie dnia 15 grudnia 1855.

L. Sapieha.

Wiedeń 25 grudnia. Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza następujące pismo J. C. Mości do fzm. bar. Hessa:

„Kochany jenerale artyleryi baronie Hess!

Stawam niniejszem na czele składających Ci dzisiaj życzenia upłynionych pięćdziesięciu lat służby i z wdzięcznego serca wyrażam Ci najzupełniejsze uznanie Twych zasług, któremi przez pół wieku uczestniczyłeś w chwale Mojéj armii, począwszy od wielkich wypraw pod wodzą świetnéj pamięci Mojego wuja Arcyksięcia Karola, aż po dzień, w którym Mój marszałek polny hr. Radecki przyznał Ci największy udział w sławnych zwycięztwach swoich. Obyś Mi przez długie jeszcze czasy udzielał rad bogatego doświadczenia Twego, których zupełne ocenienie, tudzież szczerą przychylność Moją okazuję Ci niniejszem udzielając Ci wielki krzyż Mojego orderu Śgo Stefana.

Wiedeń 24 grudnia 1855.

***Franciszek Józef* w. r.“**

Tegoż dnia jako w 50 rocznicę wstąpienia do wojska fzm. bar. Hessa oficerowie ofiarowali mu w darze obraz przedstawiający walkę pod Bicocca w dniu bitwy pod Nowarą. Arcyksiążęta jenerałowie i deputacye korpusów składali mu powinszowania swoje.

— W dodatku do *Gazety Wiedeńskiéj* czytamy obwieszczenie komitetu banku kredytowego dla handlu i rękodzieł zdające sprawę z rezultatu subskrypcyi na akcye tegoż banku. Gdy założyciele tego banku przypuścili publiczność do podpisywania się na akcye w wysokości 15 mil. złr. czyli na 75,000 akcyj, a podpisy te wyniosły aż 644,518,400 złr. przeto wykazała się potrzeba redukcyi. Różne w tym względzie podnosiły się głosy: jedne żądały, aby jedno i kilkoakcyowych subskrybentów zupełnie ominąć, inni zaś, aby właśnie subskrybentów jednoakcyowych utrzymać przy jednéj akcyi. Komitet zredukował zaś podpisy w ten sposób, iż posiadaczom od 1 do 25 akcyj przyznał po pół akcyi, a raczéj, iż dwom na jedną akcyę złożyć się kazał, od 26 do 50 akcyj dał 1, i następnie w tym samym stosunku. Podpisywacze na 75,000 akcyj dostali 1,500 akcyj, a było takich 4ch. W ogóle 25,348 partyj podpisało się, a przyznano im 75,539 akcyj.

— Dyrekcya kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda ogłasza, że z powodu zawiadomienia zarządu kolei górnoszląskiéj, która nie podejmuje się przyjmowania przesyłek towarów c. k. koleją wschodnią rządową (krakowską) ani zboża; przeto i dyrekcya kolei północnéj nie podejmuje się przesyłek ani na kolej wschodnią (krakowską) ani na kolej górnoszląską, dopóki nie będzie uwiadomioną o ponownem przyjmowaniu przesyłek na kolei szląskiéj.

— Dnia 17go grudnia nastąpiło otwarcie dwóch przestrzeni kolei żelaznéj północnéj Cesarza Ferdynanda, od Opawy do Schönbrunn i od Bogumina (Oderberga) do Bielska, przez co Opawa i Bielsk w bezpośredni weszły związek z Wiedniem. Pociąg umyślny osobowy wyjechał z gośćmi o 7éj rano z Wiednia, a o 6éj wieczór stanął w Opawie. Oprócz wielu gości jechali nim radzcy ministeryalni Plenker, Ghega i Endres, jeneralny inspektor kolei północ. radzca dworu Francesconi, jeneralny sekretarz tejże kolei Sichrowski, tudzież reprezentanci kolei szląskich. Za przybyciem dany był obiad, potem teatr, a po teatrze wieczór. Dnia 18go rano wszyscy udali się z powrotem do Schönbrunn, a stamtąd na otwarcie drugiéj przestrzeni do Dziedzica i Bielska. O godzinie 1éj było w Bielsku śniadanie, poczem powrócono do Schönbrunn, a stamtąd przez Opawę do Wiednia. Na uroczystości otwarcia znajdowali się także prezydent krajowy Szląska bar. Halbhuber, wiceprezydent rządu namiestniczego Morawy bar. Kotz i wiele innych osób ze stanu urzędniczego i przemysłowego.

— W wiadomym projekcie do ustawy rękodzielnéj oznaczone jest, iż rękodziełem jest wszelki rodzaj stałego zatrudnienia opierającego się na zarobku, a prowadzonego niezależnie, z wyjątkiem a) rolnictwa i sprzedaży płodów rolniczych własnych i b) górnictwa i urządzeń górniczych wymagających oddzielnych konsensów na mocy prawa górniczego. Następujące przedsiębiorstwa i czynności lubo prowadzone dla zarobku, nie będą podciągnięte pod ustawę rękodzielną, ale podpadać będą oddzielnym przepisom: 1) czynności adwokatów, notaryuszów i upoważnionych ajentów; 2) zawód lekarski i weterynarski; 3) czynności, których prowadzenie zależy na udzieleniu upoważnienia przez władze publiczne lub przez gminę, jak np. sensale giełdowi i towarowi, meklerowie okrętowi, czynności ważenia, mierzenia, stęplowania, pocztmistrze, posłańcy itd.; 4) zawód wychowania prywatnego i nauczycielstwa prywatnego; 5) istniejące w niektórych krajach koronnych tak zwane prawa regaliów, dominiów i propinacyi; 6) również w niektórych krajach koronnych istniejące prawa wyszynku przysługujące niektórym gminom producentów lub właścicielom majątków nieruchomych; 7) wyroby rękodzielne zakładów publicznych, jako to: domów ubogich, ślepych, domów poprawy i kary, szkół rzemieślniczych; 8) zakłady kredytowe prywatne, jako to: banki, zakłady zastawu, zabezpieczeń, rent, kassy oszczędności itp.; 9) przedsiębiorstwa kolei żelaznych i żeglugi parowéj; 10) żegluga morska zależna od praw morskich; 11) zakłady pływania, turnowania (gimnastyki), zakłady kąpielne, wszelkie lekarskie i wód mineralnych; 12) zakłady oświetlania miast, czyszczenia ulic, kanałów i dołów odchodowych; 13) spławianie; 14) publiczne zabawy i wszelkiego rodzaju widowiska; 15) przedsiębiorstwa pism peryodycznych; 16) handel obnośny.

Przepisy tyczące się monopolów państwa i regaliów nie ulegają żadnéj zmianie z tytułu ustawy rękodzielnéj; również ustawa ta nie wpłynie na przywileje wyłączne posiadaczy patentów swobody. Gdyby jednak patent swobody odnosił się do jakowego rękodzieła, wtedy podlega trudniący się niem tym samym przepisom, jakie ustawa naznacza pod względem wykonywania rzemiosła.

Francya.

Mówią, że Cesarzowa Eugenia, jak jeden z korespondentów *Indépendance belge* donosi, ma udać się do Saint-Cloud z powodu że obszerne ogrody téj letniéj rezydencyi cesarskiéj stósowniejsze są do przechadzek w czasie pogody, Jéj C. Mości dla zdrowia zalecanych, niż szczupłe nadwodne spacery tuilleryjskie. Mieszkanie w Saint-Cloud umyślnie nader ozdobnie urządzone zostało do pobytu Cesarzowéj, która w niem bardzo zagustowała, i nieopuści go może aż do chwili w któréj stan jéj obecny niestanie się urzeczywistnieniem upragnionych nadziei Francyi. Znana z dobroczynności swéj ta monarchini nieprzestaje dzieły swemi jednać sobie miłość narodu, i obecnie jak słychać wyznaczyła z własnéj szkatuły pensye paniom Racine i Berryer dawnym przełożonym instytutu w Tuluzie, w którym N. Pani przez lat 2 początkowe swoje pobierała wychowanie.

Według tegoż samego doniesienia, książę Karol syn Lucyana Bonapartego zostać ma naczelnym intendentem ogrodu botanicznego (Jardin de Plantes) w Paryżu. Wiadomo, że ten krewny cesarski, członek głównych akademij europejskich i amerykańskich posiada znakomite wiadomości w przedmiocie ornitologii.

Paryż ciągłemu ulega przeistoczeniu. Ulica Grammont i ulica ś. Anny zniknąć znów mają z planu stolicy, a zastąpić je ma wielka aleja podobna do ulicy strasburgskiéj, mająca łączyć Tuillerye z bulwarami. Przyczyni się to do uzdrowienia téj części miasta i zrównania linii, lecz wielkim oraz stanie się ciosem dla miłośników starożytności. Ulica ś. Anny pełną jest pamiątek historycznych. Tu mieszkał przez czas jakiś Diderot, tu wyprawiano biesiadę dla Robespiera, tu ostatnie lata życia swego przędziła pani Genlis autorka Oblężenia Rochelli; tu wreszcie jeneralny dzierżawca Baujon położył kamień węgielny bajecznéj swéj fortuny. Ponieważ już mowa o ulicach, dodać wypada, że jedna z nowych ulic poprowadzona przez punkt, gdzie było dawniéj ministerstwo spraw zagranicznych na *boulevard des Capucines* otrzymała nazwę ulicy marszałka Saint-Arnaud.

Turcya.

Według listów otrzymanych przez *Gazetę Tryestską* ze Stambułu z 10go grudnia, dowódzcy stojących tamże wojsk angielskich, francuzkich i sardyńskich zamierzyli użyć ich do utrzymania bezpieczeństwa w mieście, i następujące postanowienia swoje przedstawili Dywanowi:

Postanowienie dowódzców wojsk morskich i lądowych sprzymierzonych znajdujących się w Konstantynopolu, względem środków mających się przedsiębrać dla przytrzymania złoczyńców.

W skutku wezwania posłów francuzkiego, angielskiego i sardyńskiego w Konstantynopolu, podpisani dowódzcy wojsk lądowych i morskich państw sprzymierzonych zeszli się na naradę, dla obmyślenia środków użycia wojsk pod ich rozkazami zostających, ku uchyleniu niespokojności wszelkiego rodzaju, jakie się tutaj zdarzają. Dowódzcy podpisani zebrali w niniejszym akcie owoce narad swoich.

Sprawowanie policyi dzielnic miasta przez Franków zamieszkałych, należy do władz tureckich. Trudność utrzymania porządku dała powód do rozstawiania czat wojskowych z żołnierzy wojsk sprzymierzonych. Dotychczas czynność ich zasadzała się na odbywaniu patrolów po ulicach. Zbrodnie, jakie się od pewnego czasu ciągle na przedmieściach Pera i Galata pojawiały, nakazują przedsiębranie nowych środków niezbędnych. Téj niesforności tym tylko sposobem koniec położonym być może, jeżeli ustanie bezkarność, jakiéj są pewni zbrodniarze (i to na nieszczęście słusznie). Znajdują oni przytułek po szynkowniach i innych publicznych miejscach uczęszczanych zwykle przez osoby podejrzane, albowiem formalności jakie policya wszedłszy tam zachowywać musi, niezmierną stawiają trudność aresztowaniu ich. Jeżeli jaki złoczyńca przytrzymanym zostaje i oddanym jest kancelaryi poselstwa któréj podlega, wtedy obawa przed współwinnymi zamyka świadkom usta, zebranie dowodów prawnych staje się niepodobném, a uwięziony niedługo po aresztowaniu swojem, na nowo dopuszcza się rozbojów z większą jeszcze niż przedtém śmiałością. Odtąd policya turecka w asystencyi konstabla lub żandarma, a każda inna policya państw europejskich w asystencyi kawassa, bez poprzedniego meldowania się do właściwéj kancelaryi poselstwa, będzie mogła o każdéj godzinie dniem i nocą zwiedzać szynkownie i inne miejsca publiczne uczęszczane przez ludzi podejrzanych, odbywać tamże rewizye i przedsiębrać aresztowania. Policya odbywać będzie summaryczne dochodzenie i następnie w jak najkrótszym czasie odstawiać do właściwych kancelaryj poselskich osoby aresztowane wraz z protokółami z nich ciągnionemi. Posterunki wojskowe angielskie, francuzkie i piemonckie mają się nawzajem wspomagać we wszystkich zachodzących przypadkach; niezbędna szybkość działania wymaga jednak, aby każdy z nich mógł działać sam przez się z asystencyą jednego kawasa Wojskowi i majtki dający powód do nieporządku w mieście, będą odstawiani do najbliższéj stacyi policyjnéj swojego narodu. Środki te doprowadzą do aresztowania wielkiéj liczby złoczyńców, włóczęgów i takich osób, które się niemogą wykazać z uczciwego sposobu utrzymania; aby jednak pożądany osiągnąć skutek, potrzeba koniecznie, aby właściwe kancelarye poselskie użyły swojéj władzy, i wydaliły ludzi uznanych za niebezpiecznych.

Władze wojskowe i morskie zebrawszy się na dzisiejsze posiedzenie, widzą potrzebę zalecenia jeszcze środków prowadzących do pewnego zamykania miejsc publicznych, oznaczonego do stałych godzin, zwłaszcza tych, które uczęszczane są zwykle przez włóczęgów i inne osoby nie mogące się wykazać legitymacyami.

Konstantynopol 5 grudnia 1855.

(Tu podpisy).

Kraje Czarnomorskie.

Wzięcie Karsu zawsze jeszcze najważniejszą jest wiadomością z pola wojennego; pod względem zaś szczegółów onego dzienniki petersburgskie przynoszą nam wcześniéj to co tyczy ważnego tego wypadku. Podawszy w zeszłym numerze sprawozdanie *Inwalida Ruskiego* z raportów urzędowych jenerała Murawiewa, wypełnimy takowe z tego dziennika następującemi dokumentami:

A. Pismo Muszyra korpusu anatolskiego Mehemeda Wassif paszy do JW. Pana naczelnego dowódzcy wojsk kaukazkich. (Przekład z tureckiego).

„Wysoki najdostojniejszy, bystry i przezacny jenerale Murawiew Iszy! Przebywający tu urzędnik wielkiéj korony angielskiéj JWy Ferik Williams pasza umocowany jest przez nas i naznaczony do prowadzenia układów o opuszczenie Karsu; list ten przezemnie napisany służy do uwiadomienia Waszéj Dostojności o téj sprawie. Dnia 15go Rabiul Awwel 1272 (26 listopada 1855).“ Przyłączona pieczęć Muszyra Mehemeda Wassifa paszy.

B. Akt poddania miasta i twierdzy Karsu, sporządzony na zasadach, które naczelny dowódzca korpusu kaukazkiego jenerał-adjutant Murawiew i komisarz N. Królowéj W. Brytanii w dniu 27 listopada w głównéj kwaterze Czyftli-Czaj razem ułożyli. (Przekład z francuskiego).

Art. 1. „Twierdza poddaje się z całym swoim materyałem wojennym.“ Działa mające być wydanemi nie mogą być zagwożdżone; lawety i cały ich narząd oddane będą w takim stanie, w jakim się obecnie znajdują; zapasy wojenne, proch, arsenały, składy umundurowania i magazyny, oddane być mają w takim samym stanie, w jakim się znajdowały według wykazów urzędowych do dnia poddania twierdzy. Również z archiwów nie może być nic wziętem ani też zniszczonem. Wojsko które Kars opuszcza, pozostawi posterunki swoje po trzech żołnierzy i jednym podoficerze w następujących punktach: w każdéj warowni, każdéj reducie lub bateryi, o ile takowe uzbrojone są w działa, przy każdym składzie prochu, arsenale lub magazynie wojskowym, szpitalu, archiwum, kassie i przy każdym meczecie. Ze strony władz tureckich będą do każdéj własności koronnéj jak np. przy kassie, arsenałach, działach, szpitalach, składach żywności i archiwach, mianowani osobni komisarze, którzy obowiązani będą własność tę oddać komisarzom zamianowanym przez naczelnego wodza rosyjskiego. Natychmiast po wyjściu wojsk tureckich, pomienione posterunki obsadzone będą przez wojska rosyjskie w obecności byłego komendanta tureckiego. Żołnierze tureccy oddadzą broń swoją, amunicyę i zapasy posterunkom rosyjskim i wraz z dowódzcami swemi poprowadzeni będą do reduty Kainly, gdzie mają czekać przyszłego przeznaczenia swego. Oddanie przez komisarzy wszystkich powyżéj wyliczonych przedmiotów, nastąpi nazajutrz po opuszczeniu twierdzy.

Art. 2. „Załoga Karsu, która wraz z naczelnie dowodzącym armią turecką i wszystkimi dowódzcami wojskowymi poddaje się w niewolę, wychodzi z twierdzy z honorami wojskowemi i składa broń swoją, chorągwie itp. na miejscu poprzednio oznaczonem, skąd potem pomaszeruje daléj, jak zarządzi główno dowodzący korpusem rosyjskim. Na świadectwo dzielnéj obrony załogi Karsu, wszyscy jéj oficerowie wszelkiego stopnia zatrzymają szpady swoje. Wszystkie wojska składające załogę Karsu, wyjąwszy chorych w szpitalach pozostałych, winny w zupełnem uzbrojeniu, przy odgłosie bębnów i z chorągwiami wiejącemi wyjść z twierdzy, wydobywszy poprzednio naboje z broni i zebrać się o godzinie 10téj rano u ruin wsi Gumbet.“ Tam wyciągną się w linię batalionami; artylerzyści ustawieni wedle pułków swoich, stanowić będą osobną kolumnę. Redyfy, Łazy i Baszybozuki staną na pół wiorsty osobno od reszty wojsk. Załoga złoży broń tudzież chorągwie i cały przybór wojenny i w pomienionym porządku ustawi się przed karabinami swemi. Następnie Muszyr głównodowodzący armią anatolską przystąpi do głównodowodzącego korpusem rosyjskim i wręczy mu raport o sile liczebnéj wojska swego tudzież o stanie materyałów wojennych, które stósownie do aktu kapitulacyi mają być oddane. Poczem osoby wyznaczone w tym celu z pośród armii rosyjskiéj przystąpią do apelu i sprawdzenia stanu oficerów i żołnierzy armii tureckiéj. Mając to na względzie, władze tureckie winny mieć w pogotowiu spisy stanu oddziałów wojskowych podległych sobie. Po sprawdzeniu, wszyscy jeńcy wojenni z oficerami swymi na przodzie kolumn udadzą się w pochód do mostu na Czyftli-Czaj, gdzie przyjmą ich wojska rosyjskie przeznaczone do ich konwoju. Żołnierze tureccy, którzy otrzymali pozwolenie wrócenia do domów swoich, (o czém w następnych artykułach jest mowa), pod osobną strażą udadzą się ku Tamra i staną noclegiem we wsi Kotanly. Żołnierze ci winni pozostawić w spokojności mieszkańców téj osady i nie dopuszczać się najmniejszych nadużyć. Kolumna ta wyruszy nazajutrz w dalszy pochód w tym samym porządku i zatrzyma się na noc w Tosanly. Na trzeci dzień stanąwszy u stóp gór Saganługu, wojsko rosyjskie zatrzyma się, a Turcy pójdą daléj przez góry. Na drodze erzerumskiéj nie wolno Turkom dochodzić do wsi Bardus, gdzie stoi milicya rosyjska. Ci z pozostałych Turków, którzy w ciągu 24 godzin po ostatnim noclegu nie przeprawią się przez Saganług, uważani będą za jeńców wojennych. Władze tureckie obowięzują się, aby opuszczając Kars tak miasto jako i twierdzę, pozostała w szpitalach dostateczna liczba lekarzy i posługaczy szpitalnych dla opatrywania chorych aż do zupełnego ich wyzdrowienia.

Art. 3. „Własność prywatna wojskowych wszelkiego stopnia, pozostaje nietkniętą.“ Każdy należący do składu armii, ma pozwolenie sprzedać lub zatrzymać własność swoją, wszelako transport jéj bierze na koszt swój.

Art. 4. „Obrona krajowa (Redyfy, Baszybozuki, Łazy) po obliczeniu i sprawdzeniu liczebnego jéj stanu, otrzymuje wolność powrotu do domu.“ Pozostali w lazaretach Redyfy, Baszybozuki i Łazy przyszedłszy do zdrowia otrzymają te same prawa i tym samym podlegają warunkom.

Art. 5. Nienależący do szeregów, jako to: pisarze, posługacze lazaretowi, mogą wrócić do domów swych po obliczeniu i sprawdzeniu osób ich.

Art. 6. „Jenerałowi Williams służy prawo naznaczyć wedle wyboru swego pewną liczbę osób, którym wolno będzie wrócić do domu za poprzedniem przedłożeniem spisu tych osób jenerał-adjutantowi Murawiewowi i potwierdzeniu z jego strony.“ W spisie tym nie mogą się mieścić osoby poddane któremukolwiek z państw wojnę wiodących.

Art. 7. „Wszystkie osoby wzmiankowane w art. 4, 5 i 6 obowięzują się słowem honoru, w ciągu całego trwania obecnéj wojny nie podnosić broni przeciwko wojskom JCMci.“

Art. 8. „Mieszkańcy miasta Karsu oddają się na wspaniałomyślność rządu rosyjskiego, który im opiekę przyrzeka. Natychmiast po złożeniu broni przez wojsko, mieszkańcy winni wysłać deputacyę z najznakomitszych osób złożoną do głównodowodzącego rosyjskiego, aby mu wręczyć klucze miasta i objawić bezwarunkowe poddanie się pod wspaniałomyślność N. Cesarza Wszech Rosyi.“

Art. 9. „Pomniki i publiczne budowle miasta będące własnością rządową, będą szanowane i nietknięte.“ Rząd rosyjski wyznający zasadę szanowania zwyczajów i tradycyj wszystkich ludów podległych jego władzy, osobliwie zaś budynków poświęconych religii, przestrzegać będzie, aby pomnikom religijnym i pamiątkom historycznym Karsu z niczyjéj strony szkoda nie była wyrządzona.

„Akt ten jest stwierdzony i uznany jako rzetelny przez podpisujących. Oryginał jego podpisali: jenerał-major Williams i szef kancelaryi polowéj Głównodowodzącego korpusem kaukazkim: pułkownik Kaufmann.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 grudnia. W dawnéj Resursie wybrani zostali gospodarzami na rok przyszły, następujący członkowie: pp. Wolff Wincenty, Mączyński Józef, hr. Wodzicki Henr., Kirchmajer Winc. Syn, hr. Skorupka Leon, Stobnicki Feliks, hr. Mycielski Feliks. Zastępcami: Rembowski Edward, Czech Józef, Straszewski Ludwik.

— Panna Rachel zachorowała niebezpiecznie w Filadelfii, chodziły nawet wieści o jéj śmierci, lecz się nie potwierdziły. Lekarze kazali jéj wyjechać do Hawanny gdzie niebo łagodniejsze.

— Aby mieć wyobrażenie jak w Anglii czytają dzieła choćby najpoważniejsze ale o kraju traktujące, dość nadmienić, że jedna z czytelni londyńskich zamówiła dla siebie 2500 egzemplarzy 3go tomu historyi angielskiéj Macaulaya, jedynie dla wypożyczania swoim abonentom, U nas całe nakłady dzieł nie dochodzą nigdy do téj liczby egzemplarzy, jakiéj potrzebuje jedna czytelnia w Anglii.

— Seminaryum chłopców w Pradze założone kosztem kardynała arcybiskupa księcia Schwarzenberga otrzymała teraz w darze od niewiadomego dobroczyńcy 15,000 złr. m. k.

— Na ostatniem zgromadzeniu Towarzystwa azyatyckiego w Londynie, wybrano króla Siamskiego i jego brata członkami korespondencyjnemi. Obaj ci książęta opiekują się wielce naukami i mają być bardzo uczeni. Król zna starożytne języki indyjskie, szczególniéj „Pali“ i „Sanskrit“ przytém pisze nieźle po angielsku i po łacinie. Brat jego zna wybornie język angielski, a przytém zamiłowany jest w naukach przyrodzonych, przykłada się także do chemii i mechaniki; obaj zaś bracia są dobrymi astronomami.

Teatr. Otóż pojawił się wreszcie w drugim dniu Świąt na scenie tutejszéj dawno obiecywany „Prorok.“ Że teatr był pełny, a zatem cel materyalny dyrekcyi dopięty, jednym rzutem oka mogliśmy ocenić, lecz na tem sprawozdanie nasze ograniczyć się musi. Pożegnaliśmy bowiem „Proroka“ zanim go publiczność powitała, a to z téj prostéj przyczyny, że krzesła zamknięte, które wskazuje właściwy bilet, zamieniły się w twierdze, które szturmem zdobywaćby trzeba. Niedołęstwo kontrolli teatralnéj otwiera nie po raz pierwszy szranki tego rodzaju korsarstwu, na które prosty śmiertelnik nie znajdzie żadnéj rady, bo prośba i groźba i okazana liczba biletu zgodna z liczbą krzesła, to tylko groch na ścianę. Nie chcąc więc przeciw zasadzie „kto pierwszy ten lepszy“ stawiać zasadę „kto mocniejszy ten lepszy,“ pozostaje tylko jedyna ostateczność: odwrót chwalebny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 27 grudnia.* — Metaliki 5-proc. $74\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $65\frac{7}{8}$. — Metaliki 4-proc. 60. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $77\frac{1}{8}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $65\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $109\frac{1}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 41. — Paryż $127\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 903. — Akcye kolei żel. północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 27 grudnia. Bankn. austr. żąd. $105\frac{1}{4}$, pł. $104\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. $113\frac{3}{4}$, pł. 113. — Ruble sr. nowe żąd. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe żąd. 120 płacą $119\frac{1}{4}$. — Cwancyg. stare ż. 120, płacą $119\frac{1}{4}$. — Imperyały ż. $37\frac{2}{3}$, pł. $37\frac{1}{3}$. — Dukaty austr. holend. żąd. $21\frac{1}{2}$, płacą. 21. — 20-franki żądają 36, pł. $35\frac{1}{2}$. — Listy zast. polskie bez kuponów żąd. $101\frac{1}{4}$, pł. $100\frac{2}{3}$. — Listy zast. galic. z kuponami żądają 90, płacą. 89. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 69 płacą $68\frac{1}{4}$.

Przegląd polityczny.

Sekretarz stanu Marçy w Waszyngtonie, przesłał imieniem prezydenta Pierce notę do posła amerykańskiego w Kopenhadze, aby ją rządowi duńskiemu udzielił w sprawie cła na Sundzie. W formie bardzo łagodnéj, Ameryka odrzuca zupełnie prawo do opłaty i wszelkie względy jakoby odrzucenie to miało mieć wpływ szkodliwy na równowagę europejską. Stany Zjednoczone nie uznają prawa żadnego, a równowaga europejska nie obchodzi ich bynajmniéj. Przeto na żadnym kongresie w téj sprawie celnéj pełnomocnika mieć niechcą. Wszakże wezmą bardzo chętnie udział w zwróceniu kosztów, na jakie wystawia Danię utrzymanie Sundu i Bełtów w stanie do żeglugi wygodnym i bezpiecznym dla marynarki handlowéj.

C. k. Internuncyusz bar. Prokesch był jeszcze d. 14go w Atenach. Król dawał dla niego wielki obiad. Wyjazd jego do Stambułu niebył jeszcze oznaczony.

Przez cały dzień dzisiejszy nie odebraliśmy ani jednéj poczty.

Przyjechali od dnia 26 do 27 grudnia.

HOTEL POLLERA. Rath Karol kupiec z Kolonii. Goldstein Michał, Geiger Tomasz kupcy z Wiednia. Jacobson Zygmunt kupiec z Berlina. Schindler Juliusz kupiec z Prus. Hr. Leoli Franciszek z familią ze Lwowa. Spitzwieser Józef z familią z Czech

HOTEL DREZDEŃSKI. Wojciech Schneider zarządzca z Trautenstein. J. W. Fiedler kupiec z Mysłowic. Siemoński Władysław z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Adam hr. Potocki c. k. major z żoną, Antoni Dantinger obywatel z Wiednia. Teresa Kozourek żona ck. urzędnika ze Lwowa.

URZĘDOWE.

(1637) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 10812.] Zu Folge einer telegraph. Mittheilung der niederösterreichischen Post-Direktion, wird die Ferdinand Nordbahn, die weitere Strecke von Oderberg bis Dziedzitz mit den Flügelbahnen nach Troppau und Bielitz am 17ten Dezember d. J. dem Verkehre in jeder Richtung übergeben.

Aus diesem Anlasse wird die tägliche Packpost zwischen Weisskirchen und Krakau auf die Strecke zwischen Bielitz und Krakau beschränkt, auf dieser Strecke täglich zweimal verkehren, und im genauen Anschlusse mit den Bahnzügen zwischen Wien und Bielitz stehen, ferner die täglich zweimalige Bothenpost zwischen Biala und Bielitz bis zum Bahnhofe im letzteren Orte ausgedehnt, und die Kariolpost zwischen Seybusch und Bielitz regulirt.

Die genannten Posten werden in nachstehender Weise verkehren:

I. Packpost zwischen Krakau und Bielitz:

von Krakau täglich um	in Wadowice täglich um	in Bielitz (Bahnhof) täglich um
2 Uhr Früh	9 Uhr Früh	3 Uhr 15 Min. Ab
8 Uhr Abends	10 Uhr Abends	4 Uhr 15 Min. Fr.
v. Bielitz (Bahnhof) täglich um	**in Wadowice täglich um**	**in Krakau täglich um**
9 Uhr 30 M. Früh	3 Uhr 30 M. Abds	10 Uhr 50 M. Abds
8 Uhr Abends	2 Uhr Früh	9 Uhr 20 M. Früh

II. Bothen-Post zwischen Biala und Bahnhof Bielitz.

von Biala täglich um	in Bielitz (Postamt) täglich um	in Bielitz (Bahnhof) täglich um
7 Uhr Früh	7 Uhr 15 M. Früh	7 Uhr 35 M. Früh
4 Uhr 45 M. Abds	5 Uhr Abends	5 Uhr 20 M. Abds
v. Bielitz (Bahnh.) täglich um	**in Bielitz (Postamt) täglich um**	**in Biala täglich um**
8 Uhr 10 M. Früh	8 Uhr 25 M. Früh	8 Uhr 50 M. Früh
6 Uhr 44 M. Abds	7 Uhr Abends	7 Uhr 25 M. Abds

III. Kariol-Post zwischen Bielitz u. Seybusch.

von Bielitz täglich um	in Seybusch täglich um
10 Uhr 30 Minuten Früh	1 Uhr Mittags.
von Seybusch	**in Bielitz**
täglich um 12 Uhr Mittags	täglich um 2 Uhr 30 M. Ab.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

K. k. Galiz. Post-Direktion.

Lemberg am 9. Dezember 1855.

Edict.

[N. 1380.] Vom k. k. Bezirksamte Mogiła wird bekannt gemacht, dass am 31. Dezember 1855 Vormittags um 10 Uhr im Orte Boleń wegen dem von dem Gutspächter Julian Westwalewicz nicht berichtigten Steuern, die demselben gepfändeten 102 Koretz Korn werden öffentlich veräussert werden.

Mogiler k. k. Bezirksamt zu Krakau am 20 Dzber 1855.

(1671-2-3) *Rossa* k. k. Bezirksvorsteher.

Obwieszczenie

[N. 6415.] Ponieważ publiczność z powodu ostréj zimy pociągami miejscowemi a mianowicie pociągiem o godzinie 9téj przed południem z Mysłowic do Krakowa i pociągiem z Krakowa do Mysłowic o godzinie 5téj po południu odchodzącym, jeździć poprzestała, zatém obydwa te pociągi z dniem 25 grudnia b. r. kursować nie będą. — Pociągi zaś osobowe, mające związek z pociągami Wiedeńsko-Berlińskim i Wrocławskim w tym samym porządku jak dawniéj, to jest w kierunku z Krakowa do Mysłowic, pierwszy o 2giéj godzinie 30 minut rano, drugi o 10téj godzinie przedpołudniem; w kierunku zaś z Mysłowic do Krakowa pierwszy o godzinie [illegible]téj minut 15 popołudniu, a drugi o godzinie 9téj minut [illegible]8 wieczór i na przyszłość odchodzić będą.

Dyrekcya kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków 20 grudnia 1855. (1683-2-[illegible])

Kundmachung.

Freitag den 28ten d. Mts Vormittag um 10 Uhr werden zu Podgórze vor dem Rathhause, 12 Stück Zugpferde, der aufgelössten Regiments Bespannung und ausser diesen defectiose Reitpferde von Grossfürst Nicolaus 2te Hussaren Regiment an dem Meistbiethenden-Lizitando veräussert; wovon die allgemeine Verlautbarung geschieht.

Podgórze am 22ten Dezember 1855.

(1673--3) *Seifert* Oblt Reg. Adj.

Inseraty.

Bis dat, qui cito dat

Kiedy inni dzięki składają pojedyńczym indywiduom za daną pomoc i uratowanie jakiego budynku lub przedmiotu w czasie pożaru, my przy spaleniu gumna i całych zbiorów w d. 8 listopada r. b. powinniśmy również podziękować, chociaż za chęci i usiłowania, bo przy paleniu się stodół częścią grodzonych a częścią z drzewa napełnionych zbożem i karmą, nie może być żadnego ratunku, a przecież usiłowania przybyłych z sikawkami sąsiadów o milę drogi, oraz władzy powiatowéj, również kilkudziesięciu włościan miejscowych i obcych, tudzież dwóch patrolów żandarmeryi byli nieodstępni do końca pożaru; słusznie zatém, chociaż za dobre tylko chęci, wdzięczność im od nas przynależy. Lecz nie koniec naszego obowiązku, nazajutrz kiedy głodnemu inwentarzowi nie było garści słomy podrzucić, ciż sami włościanie, którzy byli przy ratunku, ciż sami pierwsi przynieśli po kilka snopów słomy i owsa — mamyż ten dowód ich dobrego serca i ludzkości bez wspomnienia zostawić? — owszem dzięki składamy publicznie, jak również w następstwie i dalszym ciągu, dziękujemy sąsiadom obywatelom za przysłane w pierwszéj chwili potrzeby karmne; dziękujemy obywatelom powiatu mogilskiego, dawnym sąsiadom, którzy nie pytając, czy byliśmy zabezpieczeni w jakiém towarzystwie i wiele — nie z obowiązku żadnego, bośmy przestali tam od lat 4ch mieszkać, ale z prawdziwéj ludzkości, z miłości bliźniego, udzielili naszym dzieciom i czeladce na pierwszy moment powszedniego chleba; radzibyśmy wymienić nazwiska tych dziedziców, dzierżawców i plebanów, ale niechcemy obrażać ich skromności.

Obok tych osób opuścić przecież nie możemy nazwiska damy przejeżdżającéj przez Kraków, a tą była JW. hr. z O. T. P., która dowiedziawszy się o nieszczęściu naszém, przesłała pomoc pieniężną z przeznaczeniem na kontynuowanie edukacyi dziecka naszego, któréj równie jako rodzice najczulsze dzięki składamy. Nareszcie obowiązkiem naszym podziękować jeszcze Towarzystwu Azienda Assicuratrice w Tryeście, którego bióro naprzeciw kościoła P. Maryi, obok Murzynów; wprawdzie długo oczekiwaliśmy na W. Soleckiego Likwidatora ze Lwowa do oszacowania szkody, za przybyciem jednak tegoż i po sprawdzeniu protokółu szkody dopełnionego przez miejscowego agenta p. Wład. Tokarskiego bez żadnéj kwestyi, bez najmniejszego wytrącania nieprzewidzianego; tenże W. Solecki polecił wypłacić szkodę odpowiednią do ubezpieczenia i takową w kilka dni ze Lwowa nadesłaną od p. Tokarskiego odebraliśmy.

Z serdeczną wdzięcznością z uczuciem wypisać się niedającem, składamy raz jeszcze dzięki tak Obywatelom jako też Towarzystwu z życzeniem, abyśmy nigdy pierwszym nie byli w potrzebie wywzajemnienia się, a każdemu szczególniéj dzierżawcom chcącym zabezpieczyć swój byt nadal, aby wchodzili w umowy z Towarzystwem zwanem „Azienda Assicuratrice," a narzekać nigdy nie będą, jeżeli sami nie uchybią ustawom Towarzystwa po polsku zrozumiale napisanych.

Stefan i *Paulina Tańscy*,
dzierżawcy w Olszanicy.

(1672)

Gdy po kilka razy zostałem nietylko zapozwany, ale i zmuszony płacić wexle, na które nietylko że pieniędzy nie brałem, ale takowych niepodpisywałem, podaję niniejszém do wiadomości, że od dziś dnia wekslu żadnego nie podpiszę. Każden przeto wexel, któryby z moim podpisem od dnia dzisiejszego się pokazał, uznaję go za sfałszowany. Gdyby kto stary jaki wexel miał z moim właściwym podpisem posiadać, ma się do mnie zgłosić na dniu 31 grudnia 1855 r. na Woli Justowskiéj, lub na dniu 10 stycznia 1856 w Machowy obwodzie tarnowskim, inaczéj uprzedzam, że jego wexel jako fałszowany i mnie nieobowiązujący uważam i uważać będę. — Kraków dnia 27 grudnia 1855.

(1693-1-3) *Kazimierz* hrabia *Kuczkowski.*

(1626) **Z mojego składu** (3-5)

towarów korzennych, HERBATY i WIN

sprzedaję odtąd na powszechne żądanie we wszelkiéj ilości na wagę wiedeńską **po najtańszych cenach;** a przy téj sposobności zwracam szczególniéj uwagę Publiczność na mój wielki najlepiéj zaopatrzony skład białych i czerwonych win krajowych i zagranicznych w najlepszych gatunkach na butelki, tudzież skład przedniéj i najprzedniejszéj **PECCO HERBATY karawanowéj** w skrzynkach oryginalnych i w takichże paczkach.

Lwów 20 grudnia 1855.

O. T. Winckler ulica Wałowa N. 891.

AVISO.

Der ergebenst Gefertigte giebt sich die Ehre hiemit anzuzeigen, dass er seine Tanzschule der grösseren Räumlichkeit wegen in das Cassino-Gebäude (Palais Steinkeller) par terre rechts verlegt habe, allwo auch die angekündigten Tanz-Collonen an jedem polnischen Theaterabende abgehalten werden. Die täglichen Tanzstunden finden von 4 Uhr Nachmittags angefangen bis Abends Statt.

Carl Kanet,
concessionirter Tanzlehrer
wohnhaft Palais Steinkeller par terre rechts.

(1676-1-3)

(1670) **Für Männer** (1-3)

Durch alle Buchhandlungen ist zu beziehen und vorräthig in Krakau bei F. Baumgardten

Rathgeber für Männer
in
Schwächezuständen.
oder
Sichere Hülfe gegen unnatürliche Kraftlosigkeit

Von
einem praktischen Arzte.

Dritte, billigere Ausgabe der „Hülfe für Männer."
Broch. **Preis: 30 xr. C. Mze.**

MAGAZYN STROJOW DAMSKICH

z **Wiednia** i **Paryża** sprowadzanych i wyrobu własnego podług najnowszych modelów

w Stanisławowie

w Rynku pod N. 61 na pierwszém piętrze.

Otwierając nowy magazyn strojów dla Dam z dniem 1go Stycznia 1856 zaopatrzyłam tenże w najgustowniejsze towary Wiedeńskie i Paryzkie tudzież najrozmaitsze materye, wstążki i inne modne drobnostki potrzebne do wyrobów wedle żądania. Mając sposobność sprowadzania ciągle wszelkich nowości tego rodzaju wprost z *Wiednia*, postaram się o to, że Szanowna Publiczność niebawem przekona się, iż mojem najusilniejszym dążeniem będzie aby zachować zawsze umiarkowane ceny i tym sposobem ułatwić wielki obrot towarów.

Stroje balowe, francuskie kwiaty, kapelusze, czepki z berlińskiéj włóczki i inne modne i potrzebne rzeczy, które teraz otrzymałam tak co do pomiernych żądań, jak co do najwykwintniejszych wymagań powinnyby jak śmiem tuszyć wszelkie oczekiwania zaspokoić.

ODCISKANIE WZORKÓW za pomocą umyślnie do tego sporządzonych modelów, jest nowością u nas do tych czas nieznaną. Wzorki najgustowniejsze do haftowania, lub dziergania, które mozolnie na papier rysowano i podkładano, odciskają się w moim magazynie na płótnie, perkalu lub suknie za bardzo małe wynagrodzenie farbami, po pierwszem praniu znikającemi. Ten sposób ułatwia bardzo damskie roboty i przyczynia się do wydoskonalenia tychże.

LITER DO ZNACZENIA BIELIZNY chemicznym trwałym atramentem (któren się nigdy wyprać nie da), sprowadziłam z Wiednia dość znaczny wybór, których praktyczności dosyć nachwalić się nie można, osobliwie dla bielizny, gdy o to idzie aby znaczonych lub haftowanych liter nie pruto.

Zamówienia wszelkie na stroje zagraniczne i wyrobu własnego przyjmuję w mojém magazynie. We wszystkiem będzie usilném mojem staraniem, zaskarbić sobie powszechne zaufanie.

(1668-2-3) ***Józefa Wysłobocka.***

Ausweis der Gewinnste,

welche bei der vom

k. k. priv. Grosshandlungshause J. G. Schuller & Comp. eröffneten

zweiten

CLASSEN-LOTTERIE

in baarem Gelde gewonnen werden, wovon die

Haupt- und Schluß-Ziehungen

unwiederruflich am

nächstkommenden 11. u. 12. Jänner erfolgen.

Treffer		Gulden w. w	Treff.			Gulden w. w.	Treffer			Gulden w. w.
	Dotat.-Summe	810525	1	Treffer . .		5000	15	Treffer à fl.	200	3000
1000	der I. Dotation	37280	1	„ . .		4000	10	„	150	1500
40400	der II. „	263325	1	„ . .		3000	8	„	125	1000
20300	der III. „	252200	1	„ . .		2500	72	„	100	7200
2505	der IV. „	257720	3	„	2000	6000	31	„	75	2325
1	Treffer . . .	100000	2	„	1500	3000	624	„	50	31200
1	„ . . .	60000	3	„	1200	3600	80	„	25	2000
1	„ . . .	40000	13	„	1000	13000	318	„	20	6360
1	„ . . .	30000	17	„	500	8500	2984	„	10	29840
1	„ . . .	20000	5	„	400	2000	40000	sichere Gewinne f. d. Lose d. III. Classe		200000
1	„ . . .	15000	5	„	300	1500				
1	„ . . .	8000	4	„	250	1000	20000	Prämien f. d. Lose der IV. Classe		200000

Sr. k. k. apost. Majestät geruhten diesem Lotterie-Unternehmen, dessen ganzer Reinertrag zur Hälfte für den Karolinenthaler Kirchenbau und zur Hälfte für den F. M. Fürst Windischgrätz Invalidenfond bestimmt ist, ganz *aussergewöhnliche* Begünstigungen zu gewähren, wodurch es ermöglicht wurde, diese Verlosung mit der vorstehenden noch *niemals* bestandenen *Treffer-Anzahl* auszustatten. Es sind demnach den Losbesitzern nicht nur sehr *bedeutende Geldgewinnste* in Aussicht gestellt, sondern auch die Gelegenheit geboten, die von *Sr. Majestät dem Kaiser* hiefür bestimmten Wohlthätigkeitszwecke zu fördern und zu unterstützen.

Die Ausbezahlung der Gewinnste beginnt am 26. Jänner durch das k. k. priv Grosshandlungshaus *J. G. Schuller et Comp.* in Wien, am Hof Nr. 329.

Wien im Dezember 1855.

In Krakau sind Lose dieser Lotterie zu haben bei Herrn J. F. Fischer, so wie in allen Handlungen und k. k. Lotto-Collecturen, wo die betreffenden Anschlagzettel affigirt sind.

(1610-2-3)

WIEJSKIE GOSPODARSTWO

Rydlówka zwane,

z Podgórzem graniczące, z 7miu do 8miu morgów ornego pola, pięknego sadu i ogrodu składające się, pod słusznemi warunkami z wolnéj ręki jest do nabycia.

Bliższą wiadomość powziąść można w księgarni pana Juliusza Wildt w Krakowie.

(1679-1-4)

Worek na nogi futrzany był ukradziony z karety w dniu 24go grudnia, jest safianowy pąsowy z wierzchu ma włóczkowy haft z kilku kolorów cały podszyty futrem popielicami obłożony. Nagroda da się temu co go przyniesie i odda na ulicy S. Jańskiéj pod numeren 484 i 5.

(1694)

Uwiadomienie.

W Tarnowie na przedmieściu Strusina znajdują się z drzewa dębowego obrobione bale, szwele, słupy, deski rozmaitéj grubości i długości; życzący sobie jakiekolwiek obstalunki, mogą takowe w ilości największéj podług ceny umiarkowanéj ustnie lub frankowanemi listami w składzie niżéj podpisanych uskutecznić.

J. Szebesta & Comp.
budowniczy miejski.

(1677-1-5)

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

W piątek 28 Grudnia. **Car i Cieśla.** Wielka komiczna opera z tańcami, muzyka A. **Lortzinga.**

W sobotę 29 Grudnia. **Uczniowie z instytutu Karola.** Historyczny dramat w 5 aktach, przez Henryka **Laubego.**

W niedzielę dnia 30 grudnia r. b. poraz drugi danym będzie w Krakowie **„PROROK,"** wielka historyczna opera w 5ciu aktach z francuskiego przez Rellstaba — muzyka Giacomo Mayerbeera. — *Szczegóły ogłoszą afisze.* — Początek o godzinie **6**éj.

C. k. Teatr polski w Krakowie.

W dniu 31 grudnia na zakończenie starego roku przy rzęsistém oświetleniu **Rej z Nagłowic** przysłowie polskie w 3ch aktach Konst. Majeranowskiego — poczém

BŁAŻEK OPĘTANY,

fraszka noworoczna w 1nym akcie ze śpiewkami przez W. L. Anczyca, zakończona **Mazurem** w kostimach krakowskich.

Wkrótce na tutejszéj scenie przedstawionym będzie: **ANDRZEJ BATORY,** dramat w trzech aktach z prologiem z dramatu tegoż imienia J. Korzeniowskiego do sceny tutejszéj zastósowany przez W. L. Anczyca. *Garderoba zupełnie nowa* wedle wzorów ówczesnych kostiumów do tego dramatu została sprawioną.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i tężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
24	2	330'''92	— 3 8	87 1	pn. wschodni słaby	pogoda z chmurami		— 11°0	— 0°8
„	10	331 40	— 0 8	89 8	zachodni słaby	pochmurno			
25	6	331 32	— 5 6	93 2	„ „	„	mgła		
„	2	330 99	— 2 3	94 4	„ „	„	„	— 6°0	+ 1°0
„	10	330 34	— 2 0	97 0	„ „	„	„		
26	6	329 74	— 3 1	97 3	„ „	„	„		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.